

# W NASZEJ RODZINIE

„Świętość nie jest luksusem wybranych, ale jest zwykłym obowiązkiem Twoim i moim”

*Bł. Matka Teresa z Kalkuty*



## KALENDARZ LITURGICZNY NA LUTY

**02.luty** – Święto Ofiarowania Pańskiego, Światowy Dzień Życia Konsekrowanego, w tym dniu wspominamy wydarzenie Ofiarowania Jezusa w Świątyni Jerozolimskiej zgodnie z prawem Mojżeszowym; jest to także dzień modlitwy za osoby życia konsekrowanego.

**05.luty** - św. Agaty, dziewicy i męczennicy, żyła w III wieku na Sycylii. Po przyjęciu chrześcijaństwa postanowiła żyć w czystości. Zginęła śmiercią męczeńską za czasów prześladowań cesarz Decjusza.

**06.luty** - świętego Pawła Miki i towarzyszy, męczenników; był japońskim jezuitą żyjącym w XVI wieku. Wraz z 25 towarzyszami został ukrzyżowany, gdyż nie wyrzekli się wiary w Chrystusa.

**07.luty** - 5 Niedziela Zwykła.

**10.luty** - Środa Popielcowa, rozpoczęcie Wielkiego Postu, w tym dniu zachowujemy post ścisły.

**14.luty** - I Niedziela Wielkiego Postu.

**21.luty** - II Niedziela Wielkiego Postu, dzień rozpoczęcia Rekolekcji Wielkopostnych w naszej parafii.

**22.luty** - Katedry św. Piotra Apostoła, To święto w czasie którego katolicy wspominają z czcią tron św. Piotra Apostoła uznawanego za pierwszego papieża, święto to przypomina, że Stolica Piotrowa jest podstawą jedności Kościoła.

**28.luty** - III Niedziela Wielkiego Postu.

## WIGILIA W HUCISKU

W dniu 11.12.2015 odbyła się w Hucisku Wigilia zorganizowana przez Stowarzyszenie KGW Hucisko. Wspólne kolędowanie przy staropolskim stole to tytuł projektu, który został współfinansowany ze środków Starostwa Powiatowego w Zawierciu. Wigilia to czas, który powinien łączyć i integrować mieszkańców wsi. Wspólne śpiewanie kolęd, wspomnienia starszych osób, spotkania z osobami, obok których się mieszka a nie widziało się, czy nawet nie rozmawiało przez cały rok... jest to coś, o czym mieszkaniec miasta może tylko

pomarzyć.

Mieszkańcy Huciska mogli popróbować dań wigilijnych, między innymi kapusta z grochem, pierogi z kapustą i grzybami, zupa grzybowa z uszkami, kompot z suszu. Nie zabrakło również pysznych ciast. Na spotkanie wigilijne przybyli: Członek Zarządu Powiatu Zawierciańskiego Dorota Wnuk, Cezary Barczyk, Wójt Gminy Włodowice Adam Szmukier, Proboszcz Parafii Włodowice Mariusz Walczyk, były Proboszcz Parafii Włodowice Julian Oleksy oraz Radni Gminy Włodowice Małgorzata Smoleń, Stanisław Ibek i Czesław Maciążek.



## WSPÓLNE KOŁĘDOWANIE W GOK

W dniu 28.12.2015 KGW Hucisko zorganizowało w GOK Włodowice spotkanie dla pań ze wszystkich Kół Gospodyń Wiejskich z Gminy Włodowice pod hasłem "Wspólne kołędowanie". Nie zabrakło kołęd znanych, jak i dawno zapomnianych pastorałek, w tym ulubionej przez naszego papieża Jana Pawła II Oj maluśki maluśki. Wspólne śpiewanie integruje, a kołеды wprowadzają w świąteczny nastój.



## NOWY SINGIEL ROOTZMANS

Zespół Rootzmans to w ostatnich tygodniach wirtualna wizytówka Włodowic. W sieci ukazał się promujący nową płytę singiel pt. „Różni nas wiele”, częściowo nakręcony we Włodowicach na tle ruin naszego pałacu. Od razu stał się hitem internautów. Można go usłyszeć niemal wszędzie: w sklepach i szkołach nie tylko we Włodowicach. Uczniowie uczęszczający do szkół w Zawierciu są utożsamiani z Rootzmans i z Włodowicami skąd zespół się wywodzi.. Jest to niebywała promocja i nobilitacja Włodowic do tej pory na taką skalę niespotykana.

Należy wspomnieć, że zespół wystąpił na koncercie w Domu Kultury w Żarkach. Miejmy nadzieję, że nadejdzie taka chwila, iż wystąpi nasz rodzimy zespół we Włodowicach.

Musimy umożliwić i pomóc wszystkim młodym ludziom wywodzącym się z naszej gminy w rozwijaniu swoich talentów oraz wypromować ich na szerszym terenie, aby stali się wizytówką gminy i nigdy się nie wstydzili swojego pochodzenia. Niech nie zrażają się chwilowymi trudnościami bądź kłopotami, ponieważ nie brak ludzi, którzy chcą im pomóc.

## GOŚCINNIE

Żyjąc w dzisiejszych czasach, czasach burzliwych przemian powinniśmy się bardziej jednoczyć i wspierać nawzajem. Patrząc z góry można by rzec, że tak



właśnie jest u nas – w Rzędkowicach, wiosce liczącej trochę ponad pięćset mieszkańców. Mamy tu wspólne tradycje, które szanujemy i pielęgnujemy. Dzięki wspaniałej współpracy pań z KGW i Strażaków Ochotników zawsze dzieje się u nas coś ciekawego. Jednostki się ciągle odmładzają i są ciągle aktywne. Za ich pośrednictwem nasi milusińscy

organizowane mają corocznie spotkania Mikołajkowe, podczas których chętnie deklamują wiersze i śpiewają swoje ulubione piosenki, w zamian za co otrzymują słodkie upominki.

Kiedy wszyscy siedzieli przy wigilijnym stole i świętowali grupa najstarszych członków Skautingu Jurajskiego wraz z opiekunem dh Stanisławem była w drodze do oddalonego o 120 km Skomlina, gdzie obecnie posługę pełni nasz były długoletni proboszcz ks. Julian Oleksy. Priorytetem tej wizyty



był udział w Mszy pasterskiej, podczas której uroczyste zostało wniesione przez harcerzy Światelko Betlejemskie. Niepowtarzalnego uroku przebiegu Eucharystii dodawał Kościół pw. Św. Apostołów Filipa i Jakuba, wybudowany w XVIII w., którego ściany i strop pokryte są niezwykle pięknymi polichromiami.

Zarówno nasza młodzież jak i ks. Julian nie kryli radości i zadowolenia ze wspólnego spotkania po latach.

Serdeczni mieszkańcy, atrakcyjność gospodarstw agroturystycznych z pięknymi skałkami jurajskimi w tle, co roku ściągają do naszej miejscowości różnych ludzi z całej Polski. Nie mogło ich zabraknąć także na pożegnaniu Starego 2015 roku, którzy bardzo licznie przybyli pod budynek strażnicy, aby fajerwerkami i symboliczną lampką szampana przywitać Nowy Rok.

Życzenia wszelkiej pomyślności, zdrowia, radości, miłości i pokoju dla wszystkich mieszkańców i Gości popłynęły z ust organizatorów Zabawy Sylwestrowej.



## KONCERT TRZECH KRÓLI W GÓRZE WŁODOWSKIEJ

Podobnie jak w roku ubiegłym i 6 stycznia tego roku w święto Objawienia Pańskiego, zwanego tradycyjnie świętem Trzech Króli, w kościele pw. św. Franciszka z Asyżu w Górze Włodowskiej po południowej Mszy Świętej (tym razem wyjątkowo rozpoczętej pół godziny wcześniej) byliśmy świadkami wyjątkowego kolędowania.

Podczas gdy w całej Polsce w ponad czterystu miastach wyszły na ulice Orszaki Trzech Króli, w tutejszym kościele mieliśmy do czynienia z wydarzeniem proporcjonalnie – jak na warunki tak małej miejscowości – nie mniej doniosłym. Ponad 150 osób miało bowiem niewątpliwą przyjemność wysłuchać Koncertu Trzech Króli pod tytułem... *Hej z Góry z Góry*, który składał się z dwóch części. Pierwsza z nich obejmowała recytatorsko-wokalny program artystyczny w wykonaniu przygotowanego przez jedną z miejscowych organistek, Magdalenę Latusek, dziecięco-młodzieżowego zespołu parafialnego w składzie: Marysia Mazanek, Kasia Salwa, Hubert Ośmiałowski, Kasia Jabłońska, Zuzia Kucharczyk, Zuzia Latusek, Oliwia Łyszczarz, Nikola



Nowakowska, Weronika  
Ośmiałowska, Natalia Męcik,  
Klaudia Kochman, Kamila  
Merta, Karina Bańska  
i Daniel Latusek, z obsługą  
techniczną Patrycji  
Kucharczyk.

Teksty kolęd i pastorałek oraz utwory poetyckie traktujące o Bożym Narodzeniu to wprawiły publiczność w zadumę nad betlejemskim cudem, to wprowadzały nastrój radości

z przyjścia na świat Zbawiciela, narodzonego – jak każdy z nas – jakoma! Dzieciątko. Za sprawą młodych artystów na te kilkadziesiąt minut wierni niejako przenieśli się do Betlejem, by – niczym Trzej Mędrcy ze Wschodu – oddać pokłon maleńkiej, ale ogarniającej cały świat, Miłości, Królowi królów, który narodził się w tak nie królewskich warunkach, w grocie przeznaczonej na stajnię dla bydła. Żar płynący z serc śpiewaków bez wątpienia – jak zapowiadał jeden z recytowanych wierszy – ogrzał chłodną betlejemską stajenkę, a nawiązania do bożonarodzeniowych tradycji związanych z dzieleniem się opłatkiem, wzajemną dobrocią i życzliwością, przebaczeniem tego, co złe, wywołały wzruszenie w niejednym odbiorcy koncertu.



W drugiej części usłyszeliśmy już te najbardziej znane kolędy w tradycyjnych, ale i nowych, oryginalnych (aczkolwiek również pięknych) aranżacjach w wykonaniu zespołu Manhattan (na czele z grającym na keyboardzie tutejszym parafianinem Pawłem Opalką), w poszerzonym składzie o wokalistkę, miejscową parafiankę, Dorotę Danielczyk, i akordeonistę, czyli oczywiście Księdza Proboszcza Romana Dziembowskiego.

Z bocznego ołtarza przyglądał się wszystkiemu i słuchał dobrej nowiny o narodzinach Jezusa święty Franciszek, który w 1223 roku w lesie w Greccio nieopodal Asyżu stworzył pierwszą w historii imitację betlejemskiej stajenki, inicjując w ten sposób piękną tradycję, która rozpowszechniła się na całym świecie i trwa do dziś. Patron świątyni, w której odbywał się koncert, bardzo kochał śpiew na chwałę Bożą, więc również z pewnością był (i jest!) zachwycony, że historia niejako zatoczyła koło w kościele w Górze Włodowskiej.

Uczestnicząc w tym wydarzeniu z pewnością dało się odczuć, że jednak nie mieli racji ci, którzy 26 grudnia, rozstając się z rodziną czy znajomymi po wspólnym biesiadowaniu, wypowiadali sławetne słowa „święta, święta i po świętach”. Bo okres Bożego Narodzenia wcale nie kończy się 26 grudnia. Jeśli brać pod uwagę przepisy kościelne, to nie kończy się nawet 6 stycznia, ale – zgodnie z posoborowym (mowa oczywiście o Soborze Watykańskim II) kalendarzem liturgicznym – w pierwszą niedzielę po Objawieniu Pańskim, kiedy to obchodzimy święto Chrztu Pańskiego, chociaż z ozdobami świątecznymi i śpiewaniem kolęd – zgodnie z tradycją przedsoborową – mamy do czynienia aż do 2 lutego włącznie, gdy świętujemy Ofiarowanie Pańskie.

W swoich sercach Boże Narodzenie możemy jednak obchodzić cały rok, bo – jak pisała błogosławiona Matka Teresa z Kalkuty i jak słyszeliśmy podczas naszego Koncertu Trzech Króli – jest ono zawsze wtedy, gdy uśmiechamy się do swoich bliźnich i wyciągamy do nich ręce, pozwalając, by Bóg pokochał innych przez nas. I oby faktycznie po tych Świątach coś z tego w nas pozostało i trwało nieustannie.

*Tomasz Mucha*

## **KOLEDNICZA TRADYCJA**

**W świąteczne dni Bożego Narodzenia 2015 roku domy mieszkańców Góry Włodowskiej ze śpiewem na ustach i z krótkim przedstawieniem odwiedzili kolędnicy – ubrani w efektowne stroje przedstawiciele miejscowej młodzieży.**

Tradycja świątecznych występów kolędników w Górze Włodowskiej po około trzech dekadach przerwy została wznowiona pięć lat temu. O tym, jak długa to była przerwa, może świadczyć fakt, że we wcześniejszym kolędowaniu po domach brali udział jeszcze niektórzy rodzice tych współczesnych młodych aktorów tworzących widowisko nazywane herodami.

Nazwa przedstawienia i w ogóle całego tego kolędniczego przedsięwzięcia została utworzona na tej samej zasadzie co na przykład takie zabawy jak sylwester czy andrzejki – od imion świętych wspominanych w dniach, kiedy się one odbywają. W tym przypadku jednak nie chodzi oczywiście o żadnego

świętego, ale o żydowskiego króla Heroda panującego za czasów Jezusa Chrystusa. Osia krótkiego widowiska odgrywanego w poszczególnych domach jest bowiem realizacja strasznego rozkazu tego monarchy, który dowiedziawszy się od podążających za gwiazdą mędrców ze Wschodu, że w Betlejem narodził się oczekiwany od tysięcy lat Mesjasz, czyli nowy Król, z obawy o swój tron kazał w tym miasteczku i okolicy – jak czytamy w drugim rozdziale Ewangelii według świętego Mateusza (Mt 2, 16-18) – „pozabijać wszystkich chłopców w wieku do dwóch lat”. Stąd właśnie w przedstawieniu kolędników kluczową sceną jest rywalizacja Śmierci z Diabłem o Heroda. Ostatecznie dochodzi do kompromisu – śmierć bierze ciało monarchy, a diabeł za tę okrutną rzeź niewiństek zabiera jego duszę do piekła.

W tym roku scenariusz herodów został nieco zmieniony w porównaniu do lat poprzednich, a młodzież odwiedzała domy w pięciosobowym składzie. Aniołem symbolizującym dobrą nowinę o narodzeniu Zbawiciela przekazaną światu, a tutaj wprowadzającym kolędników z radosnym śpiewem na ustach do każdego z domów, była Kamila Merta. Pasterza, przypominającego nam o tym, kto jako pierwszy złożył pokłon małeńkiemu Jezusowi, grała Karina Bańska. W postać króla Heroda wcielił się Jakub Szczypka, Diabła zagrał Karol Gębka, natomiast rola Śmierci przypadła Dawidowi Bańskiemu. W poprzednich latach nie brakowało też jednak Żyda, Turka czy Marszałka. Warto przy tym dodać, że stroje i rekwizyty wykorzystywane do przedstawień wykonują oni osobiście, ale pomagają im również najbliżsi – rodzice, dziadkowie czy starsze rodzeństwo.

Z wypowiedzi kolędników można wywnioskować, że świąteczną wędrówkę po domach postrzegają oni jako pewnego rodzaju misję. „Postanowiłam zostać kolędnikiem, by każdy w swoim domu mógł poczuć atmosferę Świąt, która z roku na rok jakby słabnie, aby zwłaszcza ludzie samotnie mieszkający poczuli radość w tak niezwykły czas” – mówi Kamila. „Chcieliśmy również wznowić tradycję kolędowania w Górze Włodowskiej” – dodaje Karina. Kolędowanie można także traktować jako alternatywę dla typowego w dzisiejszych czasach spędzania wolnych chwil przez młodych ludzi. „Uważam, że jest to ciekawsza forma spędzania świąt Bożego Narodzenia niż na przykład siedzenie przed komputerem” – przyznaje Dawid.

Wysiłek młodzieży i często – ze względu na warunki pogodowe – również poświęcenie nie idą na marne, gdyż spotykają się oni z życzliwością mieszkańców. „W pierwszym roku ludzie byli bardzo pozytywnie zaskoczeni naszym występem oraz samym wznowieniem tradycji herodów. Do tej pory przyjmują nas równie mile, częstują słodkościami, często zapraszają nas do wspólnego zdjęcia” – mówi Karina, która – mimo iż skład grupy aktorskiej ulegał i wciąż ulega zmianom – wytrwale kolęduje już od pięciu lat. Kolędnicy stanowią jednak atrakcję nie tylko dla osób zamieszkujących ich rodziną

miejscość, ale nawet dla podróżujących w świąteczny czas i przejeżdżających akurat przez Górę Włodowską, bo zdarza się, że i niektórzy kierowcy zatrzymują się, aby zrobić sobie z nimi fotografię.

Chociaż w tym przedsięwzięciu najważniejsza jest dobra nowina o tym, że przyszedł do nas i jest z nami nieustannie Jezus Chrystus – nasz Zbawiciel, czego głosić nigdy za wiele, to ważne też, że młodzież stara się rozwijać, jakoś działać, tworzyć coś, by życie nie było zbyt monotonne. Kolędnicy z Góry Włodowskiej planują podtrzymywać tradycję i także za rok swymi występami umilić ludziom świąteczny czas.

*Tomasz Mucha*



## MARSZ TRZECH KRÓLI

W dniu 06. stycznia nasi skauci brali udział w marszu Trzech Króli który odbył się w Zawierciu. Uroczystość rozpoczęła się o godz. 11.00 przed Urzędem Miejskim. Następnie korowód przeszedł ulicami: Leśną, Sienkiewicza do kościoła pw. Bożego Ciała gdzie odprawiona została Msza Św. Na koniec szczególnie podziękowanie proboszcz parafii ks. Henryk Kowalski skierował do Skautów. W późniejszej rozmowie ks. Henryk ze wzruszeniem wspominał Włodowice, gdzie przez kilka lat był wikariuszem. W słowach „Włodowice noszę ciągle w swoim sercu” – wyraził uczucie, które żywi do naszej miejscowości i parafii.



## PO CO NAM TE REKOLEKCJE?

W czasie czterdziestu dni Wielkiego Postu warto zaplanować czas rekolekcji, czas zastanowienia się nad sobą i nad swoim życiem. Zatrzymać się na chwilę, wyciszyć i zamyślić. Spotkać Boga i spotkać się sam na sam ze sobą. Trzeba wyjść na pustynię, bo tam jest cisza, spokój i milczenie. Wtedy można usłyszeć siebie. A może właśnie tegoroczne nauki rekolekcyjne będą dla mnie swoistą pustynią, powrotem do źródeł?

Rekolekcje wielkopostne to taki szczególny i wyjątkowy czas w roku liturgicznym Kościoła. Jest to czas próby, czas lekcji i nauk, kiedy uczymy się roztropności, mądrości ducha i stajemy się lepsi. Czas rekolekcji jest bardzo znanym aktem pokutnym w Kościele od wieków – aktem duchowych ćwiczeń. Dlatego rekolekcje odprawiają wszyscy: papież, biskupi, kapłani, zakonnicy i zakonnice, małżonkowie, rodzice, dziadkowie, studenci, uczniowie, osoby chore i niepełnosprawne, osoby samotne i rozwiedzione... Kościół naucza i przygarnia wszystkie owieczki rozproszone na całym świecie.

Ktoś kiedyś napisał: *„Trudniej jest dzień dobrze przeżyć, niż napisać księgę...”*. To prawda, nie będzie nam łatwo stać się lepszymi po godzinie lub po kilku godzinach nauk rekolekcyjnych. W ciągu kilku chwil nie da się naprawić całego duchowego rozgardiaszu. To jest praca na całe życie. Ale warto od czegoś zacząć, warto w tych rekolekcyjnych dniach postawić sobie odważne pytania: Czy ja mam jeszcze wiarę? Czy jestem w stanie uwierzyć jeszcze więcej Bogu i mocniej Mu zaufać? Czy kocham Go ze wszystkich sił, wszelkim myśleniem i całym sercem? Muszę sobie także odpowiedzieć na pytanie: Czy ja się jeszcze modłę? Czy potrafię rozmawiać z Bogiem?

W czasie rekolekcji wielkopostnych warto także przeczytać coś, co pomoże inaczej myśleć, zobaczyć bliźniego i z nim się pojednać. Same zaś rekolekcje mają dodać sił, odwagi, otuchy i nadziei, aby pójść pod krzyż i zobaczyć Ukrzyżowanego. Żeby mieć odwagę podnieść oczy, zapłakać i zapytać: *„Panie, czy Ty mi jeszcze raz przebaczysz? Czy przygarniesz mnie ponownie do swego serca?”*. Odpowiedź usłyszysz na pewno... Zobaczysz ją w oczach i rozpiętych ramionach Chrystusa, w przebitym sercu Jezusa. Sam dojdiesz do wniosku: *„To nie gwoździe Cię przybiły, lecz mój grzech”*, moje słabości, namiętności, moja niewierność, moja zdrada i oddalenie...

Wtedy, gdy poprawnie odczytasz odpowiedź płynącą z krzyża, podejmiesz skruchę, wolę poprawy i wyspowiadasz się. A potem wrócisz do krzyża i ucałujesz przez łzy przebite stopy Chrystusa.

I to będą twoje prawdziwe rekolekcje. Zobaczysz, że inny jest świat, inna rzeczywistość, inni będą ludzie, a ty przeżyjesz prawdziwe nawrócenie. Podczas rekolekcji wielkopostnych trzeba „załatwić” wiele spraw nie tylko z Bogiem, ale i ze współmałżonkiem, z rodzicami, z dziećmi i bliźnimi. Rekolekcje są po to, aby wyprostować to wszystko, inaczej zmarnujemy dni, które zostały nam dane na uleczenie duszy. Naprawdę warto wybrać się na wielkopostne ćwiczenia duchowe, by za Julianem Tuwimem zawołać:

*Jeszcze się kiedyś rozsmucę,  
Jeszcze do Ciebie powrócę,  
Chrystusie.*

*Jeszcze tak strasznie zapłacę,  
Że przez łzy Ciebie zobaczę,  
Chrystusie...  
I z taką wielką żalobą  
Będę się żalił przed Tobą,  
Chrystusie,  
Że duch mój przed Tobą klęknie  
I wtedy serce mi pęknie,  
Chrystusie...*

*o. Dariusz W. Andrzejewski CSSp  
z Montrealu w Kanadzie*

## PLAN REKOLEKCJI WIELKOPOSTNYCH

### **Niedziela, 21.02.2016 r.**

9<sup>00</sup> - Msza św. z nauką dla dzieci i młodzieży

11<sup>00</sup> - Msza św. z nauką ogólną

16<sup>00</sup> - Msza św. z nauką ogólną

### **Poniedziałek, 22.02.2016 r.**

9<sup>00</sup> - Msza św. z nauką dla dorosłych

10<sup>00</sup> - Nauka dla Szkoły Podstawowej

11<sup>00</sup> - Nauka dla Gimnazjum.

18<sup>00</sup> - Msza św. z nauką dla dorosłych

### **Wtorek, 23.02.2016 r. (Dzień Spowiedzi Św.)**

9<sup>00</sup> - Msza św. z nauką dla dorosłych

10<sup>00</sup> - Nauka dla Szkoły Podstawowej

11<sup>00</sup> - Nauka dla Gimnazjum.

16<sup>30</sup> - Msza św. z nauką dla starszych i chorych

18<sup>00</sup> - Msza św. z nauką dla dorosłych i zakończenie rekolekcji



**Spowiedź od godz. 8<sup>30</sup> do godz. 11<sup>00</sup>, oraz od godz. 16<sup>00</sup> do godz. 18<sup>30</sup>.**